

Patrzymy w przyszłość

Autor tekstu: **Bogdan Miś**

Od kilkunastu miesięcy mam zaszczyt być członkiem Komitetu Prognoz Polskiej Akademii Nauk „Polska 2000 Plus”...

Rozpocząłem ten tekst fatalnie: absolutna drętwość i nadęcie. Ale — mimo to — mam nadzieję, że zechcecie go doczytać do końca: wydaje się, że będzie w nim mowa o paru rzeczach ważnych.

Zacznijmy tedy *ab ovo*. Niestety — z pewnością nie wszyscy w ogóle wiedzą, że takie ciało społeczne istnieje; i co robi.

Otóż istnieje. Od 1969 roku, czyli już — nie da się ukryć — 36 lat! Celem zaś jego jest *inspirowanie i koordynowanie studiów nad przyszłością, ze szczególnym uwzględnieniem możliwych kierunków rozwoju Polski*. Chodzi tu przy tym nie o jakieś naukowe „wróżbiarstwo”, ale o *rozpoznanie ewolucji potrzeb społecznych, celów rozwoju gospodarki narodowej, przyszłej struktury społecznej i gospodarczej, sposobów życia i warunków rozwoju, kierunków postępu technicznego, nowych technologii, opracowywanie wielowariantowych i interdyscyplinarnych scenariuszy rozwoju* (cytaty z nieoficjalnej witryny Komitetu, www.polska2000.edu.pl).

Niebłahym celem istnienia komitetu jest też współpraca z zagranicznymi ośrodkami badań nad przyszłością, bowiem nasz zespół pełni również funkcję Komitetu Narodowego ds. Światowej Federacji Badań nad Przyszłością (WFSF).

Jest to więc ciało — nieskromnie mówiąc — zajmujące się sprawami absolutnie kluczowymi dla naszego kraju. Delikatnie przy tym rzecz ujmując — niezaprzeczalnie kompetentne.

W skład zespołu wchodzi obecnie 53 osoby, na ogół (poza niżej podpisanym i jeszcze jedną osobą) niezmiernie utytułowane i w polskim światku naukowym raczej nieźle znane; gdybym nie chciał być skromnym, musiałbym powiedzieć po prostu, że są tu najwybitniejsi z wybitnych. Głównie przedstawiciele nauk humanistycznych i ekonomicznych; są tu jednak również na przykład ibiologdy, prawnicy, kryminologdy... Niżej podpisany ośmiela się pełnić w tym towarzystwie — obok funkcji publicysty — rolę matematyka; wyjaśniam przy okazji, że zaproszono mnie do udziału w nim dlatego, że kilka lat temu na zaproszenie przewodniczącego, byłego prezesa PAN, prof. Leszka Kuźnickiego, napisałem kilkanaście stron uwag o nauce polskiej. Widać uznano je za sensowne i Akademia była łaskawa w rezultacie powołać mnie w skład tego gremium, co poczytuję sobie nie tylko za zaszczyt, ale i wielką radość: w dzisiejszych czasach comiesięczne (mniej więcej, z przerwą wakacyjną) parogodzinne spotkania w gronie ludzi tak niebywale inteligentnych, świątłych i mądrych, to po prostu czysta przyjemność.

Uwierzyć mi: za każdym razem wychodząc z warszawskiego Pałacu Kultury po kolejnym posiedzeniu mam wrażenie, że wziąłem chłodną, cudowną kąpiel.

Dość jednak kadzenia kolegom. Powiedzmy kilka słów o cieniach rzeczywistości. A polegają one na tym, że te niebywale mądre dyskusje i nadzwyczaj głębokie opracowania... wpadają, moim zdaniem, po prostu w rodzaj politycznej „czarnej dziury”. Są oczywiście publikowane, najczęściej w niskonakładowych komitetowych wydawnictwach; podobno też trafiają jakoś do władz.

Niby nawet raz osobiście pan prezydent na wielogodzinnej audiencji przyjął członków komitetu, wysłuchał opinii i powiedział o ich działalności wiele miłych słów — ale nie o to przecież chodzi: temu zespołowi na zaszczytach i honorach raczej nie zależy; mówiąc językiem młodzieżowym, jak ktoś jest kawalerem Legii Honorowej, to mu — powiedzmy — medal za zasługi dla Pcimia wisi i powiewa. Nie usłyszałem jednak nigdy o jakimkolwiek oficjalnym zainteresowaniu wynikami jego pracy ze strony rządu; i to któregośkolwiek, niezależnie od barwy politycznej. Być może dlatego, że Polska Akademia Nauk uchodzi w wielu wpływowych (i, proszę mi wybaczyć szczerą, kompletnie matołeckich) kręgach politycznych za... relikw postkomunistyczny. Korporacja uczonych, która kiedyś tam decydowała o nauce i była w tej dziedzinie ważniejsza niż jakiś powszechnie dziś znany ze swej politycznej dziarskości mentalny i fizyczny kurdupel — a fe!

Oczywiście, wyniki naszych przemyśleń są kolejnym rządowi przesyłane. Być może nawet ktoś je czyta, nie chcę nikogo z polityków o nic oskarżać; ale osobiście nie zauważyłem z ich strony żadnej oficjalnej reakcji.

W moim głębokim przekonaniu świadczy to co najmniej o arogancji i braku dobrego wychowania; jeśli zaś mam być zupełnie szczerzy, to fakt ten po prostu potwierdza jedno: że nasi PT Politycy to — w masie swojej - banda źle wykształconych i kompletnie zideologizowanych prostaków, w dodatku w znakomitej większości całkowicie bezmyślnych. Takich sobie zresztą konsekwentnie — *we, the people* - wybieramy, ale to już temat na zupełnie inne rozważania...

No, opuściłem trochę żółci i ulżyło mi. Przejdźmy do aktualności; te zaś są arcydoniosłe.

Pod koniec czerwca - czyli za kilkanaście dni — Komitet Prognoz odbędzie jedno ze swoich najważniejszych posiedzeń. Jego tematem mają być założenia **strategii rozwoju Polski do roku 2025**; osobiście nie wyobrażam sobie niczego intelektualnie ważniejszego dla naszego kraju.

Głównym referentem będzie prof. Zbigniew Sadowski, niewątpliwie jeden z najwybitniejszych dzisiaj polskich ekonomistów. Jego wystąpienie będzie podsumowaniem prac zespołu (któremu profesor Sadowski przewodniczył) w nie byle jakim składzie: Zdzisław Fiejka, Grzegorz Gorzelak, Andrzej Karpiński, Juliusz Kotyński, Józef Wierzbołowski; wykorzystane zostaną także opracowania profesorów: Andrzeja Karpińskiego, Czesława Banacha, Pawła Kozłowskiego i Romana Nowickiego.

Myślę, że najlepiej będzie, jeśli po prostu opublikuję w tym miejscu tezy wystąpienia profesora. Oto one, niektóre z nich, szczególnie w moim mniemaniu istotne, pozwoliłem sobie podkreślić:

1. Dlaczego potrzebna jest strategia? Rozwój kraju opiera się na działaniu mechanizmu rynkowego, ale **rynek wymaga wspomagania i korygowania przez politykę gospodarczą i społeczną państwa**. Aby móc realizować cele długookresowe, trzeba oprzeć tę politykę na strategicznej wizji procesu rozwoju. Nie jest to prognoza, lecz propozycja programu działania.

2. **Strategia** określa podstawowe cele i kierunki rozwoju bez listy zadań szczegółowych, oraz wskazuje podstawowe sposoby realizacji i proponuje sekwencję działań. **Powinna stać się przedmiotem uzgodnienia między głównymi partiami politycznymi**, aby mogła być konsekwentnie realizowana niezależnie od opcji politycznej kolejnych rządów.

3. Cele rozwoju. **Świat przechodzi od cywilizacji przemysłowej do informacyjnej**. Polska należy jeszcze do cywilizacji przemysłowej. Dlatego proponuję uznać za **nadrzędny cel rozwoju w 20-leciu wprowadzenie Polski w erę cywilizacji informacyjnej**, czyli budowanie [społeczeństwa informacyjnego](#). Oznacza to potrzebę nastawienia się na dokonywanie szybkich zmian we wszystkich dziedzinach życia społecznego: w gospodarce, w warunkach współżycia społecznego, w oświacie, w kulturze i w polityce.

4. Podstawowe warunki przemian tworzy gospodarka. Ekonomicznym wyrazem społeczeństwa informacyjnego jest gospodarka oparta na wiedzy. **Głównym priorytetem działań strategicznych powinna więc się stać budowa gospodarki opartej na wiedzy**. Cechy tej gospodarki: wiedza jako podstawowy czynnik wytwórczy; innowacje jako główny czynnik rozwoju i konkurencji; kluczowa rola badań naukowych; powszechny dostęp do globalnej sieci informacyjnej; ogólne podniesienie poziomu kultury i kreatywności. Wyznacza to pożądane kierunki rozwoju. Sprzyja temu członkostwo w Unii Europejskiej. Specyficzne warunki kraju stwarzają potrzebę opracowania własnej strategii rozwoju.

5. **Podstawowe ograniczenia dla budowy gospodarki opartej na wiedzy: stan państwa; ograniczone możliwości finansowe; stan społeczeństwa: masowe bezrobocie i wielki obszar biedy; niekorzystne zmiany demograficzne; zobowiązania wobec UE.**

6. Strategia budowy gospodarki opartej na wiedzy w szczególnych warunkach Polski. Priorytetowe cele polityki rozwoju:

- **rozwój edukacji i nauki oraz sektora ICT oraz powszechność dostępu do sieci internetowej,**

- wysokie tempo wzrostu gospodarczego w połączeniu z modernizacją struktury gospodarczej, w tym z rozwojem nowoczesnego przemysłu

- **radykalna poprawa sytuacji społecznej przez ograniczenie bezrobocia i biedy oraz podniesienie ogólnego poziomu kultury społecznej**

· potrzeba przyciągania inwestycji zagranicznych i dążenie do rozwoju „po cięciwie”.

Paradoks Solowa i potrzeba kierowania nakładów na rozwój produkcji krajowej. Znaczenie środków pomocowych UE. Telefonizacja i internetyzacja — a groźba wykluczenia informacyjnego. **Podniesienie dochodów ludności warunkiem skuteczności.**

7. Dynamizacja gospodarki. **Zapewnienie stałego wzrostu popytu na rynku krajowym na towary i usługi krajowe** - warunek utrzymywania wysokiego tempa wzrostu gospodarczego oraz zmniejszenia bezrobocia. Główne kierunki: **rozwój budownictwa mieszkaniowego**; orientacja na przyspieszenie rozwoju dziedzin gospodarki, charakteryzujących się największym tempem wzrostu popytu; **orientacja na rynki wschodnie** jako potencjalnie najbardziej dynamiczne dla eksportu polskiego; **przyśpieszenie wzrostu dochodów i świadczeń najniższych**. Modernizacja struktury gospodarczej: konieczność przemieszczenia zasobów z dziedzin nierozwojowych do rozwojowych..

8. Polityka ludnościowa. Potrzeba zahamowania spadku potencjału ludnościowego kraju. Zadanie przygotowania polityki wobec ludzi starszych, obejmującej nie tylko zaopatrzenie emerytalne, lecz również rozwój systemu usług zorientowanego na tę szybko rosnącą grupę ludności oraz sprzyjanie tworzeniu się różnych form jej aktywności zawodowej i społecznej. **Pilna potrzeba opracowania koncepcji i zasad polityki emigracyjnej i imigracyjnej.**

9. Rozwijanie potencjału intelektualnego. **Potrzeba głębokiej reformy systemu edukacji, w tym program zwiększania wydatków na edukację ze wszystkich źródeł finansowania.** Konieczność szczególnej troski o wykształcenie młodzieży wiejskiej. Zwiększenie roli nauki w jej funkcji innowacyjnej, w tworzeniu PKB i kształtowaniu warunków życia społecznego. Program stopniowego zwiększania nakładów na naukę aż do postulowanego przez UE poziomu 3% PKB. Konieczność zapewnienia wysokiej efektywności nakładów.

10. Rozwijanie kapitału społecznego. Troska o kondycję etyczną społeczeństwa i **polityka odbudowy więzi społecznej.** Potrzeba odpowiedniej polityki społecznej, zintegrowanej z gospodarczą. Przeciwdziałanie marginalizacji znacznej części społeczeństwa. Rola systemu podatkowego. Środki walki z korupcją. Polityka kulturalna i umacnianie tożsamości narodowej.

11. Źródła finansowanie strategii: wzrost udziału nakładów inwestycyjnych w PKB; zmiana struktury nakładów na rzecz nauki i sektora ICT; przeznaczanie znacznej części corocznych przyrostów PKB na cele priorytetowe; racjonalne wykorzystanie środków pomocowych UE; intensyfikacja działań na rzecz napływu kapitału zagranicznego; działania na rzecz zwiększenia skłonności przedsiębiorstw prywatnych do inwestowania; zmiany struktury wydatków sektora publicznego.

12. Sekwencja czasowa działań. W kolejnych podokresach rozłożenie akcentów na poszczególne priorytety będzie ulegać zmianom. **Strategia wymaga podjęcia radykalnych działań już w najbliższych latach.** W najbliższych dwóch latach **proponuje się dokonanie wyraźnego zwrotu na rzecz finansowania infrastruktury informacyjnej i komunikacyjnej oraz budownictwa mieszkaniowego**; w kolejnych — **na rzecz finansowania nauki i reformy edukacji**; następnie — na przygotowanie przepływu ze wsi do miast oraz aktywizację polityki ludnościowej; wreszcie rozpocznie się wyraźny wzrost finansowania dziedzin, uznanych za nośniki gospodarki opartej na wiedzy oraz aż do roku 2025 stopniowe zwiększanie udziału nakładów na rozwój nauki i pozostałe cele strategiczne.

*

Nie mam zamiaru komentować tych tez. Są one — z konieczności — ogromnie związane. Niewątpliwie, zajmą one komitetowi wiele godzin dyskusji (koreferentami prof. Sadowskiego będą prof. Jerzy Kleer oraz - z ramienia działającego przy Komitecie zespołu młodych naukowców — mgr Piotr Kryjom). Mam jednak propozycję do Czytelników naszej witryny: a może weźmiemy udział w tej dyskusji na łamach **Racjonalisty.pl** — wszyscy? A w każdym razie **wszyscy zainteresowani?**

Ze swej strony zobowiązuję się przedstawić wyniki naszych rozważań (jeśli ta inicjatywa wypali) na pierwszym powakacyjnym posiedzeniu komitetu.

Bogdan Miś

Ur. 1936. Matematyk z wykształcenia; dziennikarz naukowy, nauczyciel akademicki i redaktor - z zawodu. Członek Komitetu Prognoz Polskiej Akademii Nauk "[POLSKA 2000+](#)". Wykładał - m.in. matematykę,



informatykę użytkową, zasady dziennikarstwa telewizyjnego i internetowego - na Uniwersytecie Warszawskim (Wydz. Matematyki i Wydz. Dziennikarstwa), w Wyższej Szkole Ubezpieczeń i Bankowości, w Wyższej Szkole Stosunków Międzynarodowych i Amerykanistyki, w Akademii Filmu i Telewizji. Przez 25 lat pracował w TVP, ma na koncie ok. 1000 własnych programów; pełnił funkcję I zastępcy dyrektora programowego. Napisał ok. 20 książek, w większości popularnonaukowych, poświęconych matematyce i komputerom. Poza popularyzacją nauki, główną jego pasją są komputery z którymi jest, jak pisze, "zaprzyjaźniony od zawsze (tzn. od "ich zawsze")". Był programistą już przy pierwszej polskiej maszynie XYZ w roku 1959. Był także redaktorem naczelnym "PC Magazine Po Polsku" i "Informatyki", a w stanie wojennym - "Strażaka"; kierował działem nauk ścisłych w "Problemach" oraz działem matematyki i informatyki w "Wiedzy i Życiu". Obecnie publikuje okazjonalnie w "Polityce". Jest autorem witryn internetowych, m.in. www.wssmia.kei.pl, gbk.mi.gov.pl, prognozy.pan.pl. Jest członkiem ISOC, Polskiego Towarzystwa Matematycznego i członkiem-założycielem Naukowego Towarzystwa Informatyki Ekonomicznej.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 16-06-2005)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4195) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4195>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl